

EDUKACJA, SZKOŁA I OBOWIĄZKI UCZNIOWSKIE STAROŻYTNYCH GREKÓW - CO SIĘ ZMIENIŁO?

Choć szkoły w starożytnej Grecji różniły się znacznie od dzisiejszych placówek edukacyjnych, obowiązki i troski uczniów nie zmieniły się od tamtych czasów aż tak bardzo. Grecki uczeń musiał stawiać się na obowiązkowych akademiach - wagary surowo karano.

Nauczyciel był nie tylko osobą przekazującą wiedzę, ale również wychowawcą mającym za zadanie kształtować osobowość swoich podopiecznych. Uczniowie mieli wakacje i dni wolne od nauki, obchodzono też między innymi święto nauczyciela.

BEZTROSKE LATA

Rolę nauk poznanych w dzieciństwie i ich wpływ na całe życie człowieka dostrzegali prawie wszyscy wielcy myśliciele greccy. Na temat paidei (wychowania dzieci) wypowiedali się Platon, Arystoteles, Chryzyp i inni. Dzieci zaczynano kształcić tak, aby w przyszłości stały się dobrymi obywatelami. Zabawa i beztroska radość kończyły się w momencie, gdy zaczynała się nauka. Dziecko do siódmego roku życia znajdowało się pod opieką matki. Potem - w zależności od płci - zostawało z nią lub przechodziło pod kuratelę ojca. Dziewczynki miały pod okiem matki uczyć się czynności niezbędnych im w przyszłości, kiedy same zostaną paniami domu. Dzieckiem zajmowała się też niania, która pozostawała potem w rodzinie swego podopiecznego do końca życia.

EDUKACJA

Początki organizacji szkół w Grecji można datować na V w. p. n. e. Wcześniej zamożniejsi rodzice dbali o wykształcenie swoich potomków, powierzając ich opiece nauczycieli. Dopiero w okresie klasycznym dzieci zaczęły się uczyć w zorganizowanych grupach, które z czasem przyjęły formę przypominającą nasze szkoły. Grecy byli bardzo dumni ze swojej

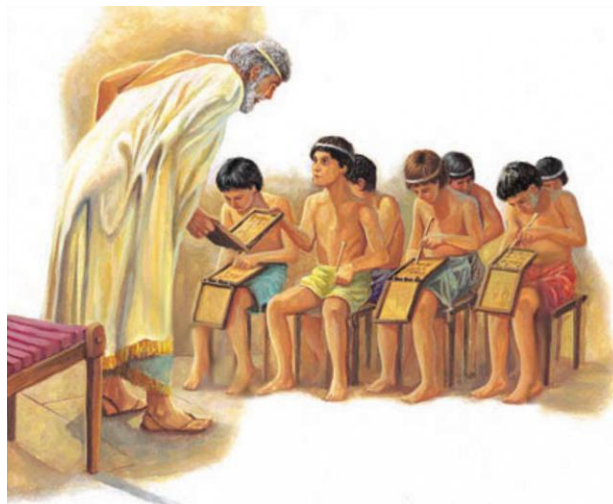
pasji nauczania. Szczycili się tym, że wśród nich coraz mniej jest analfabetów. Ojciec, który nie zatroszczył się o wykształcenie swojego dziecka, był uważany za złego rodzica.

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

W szkole greckiej równie ważny jak rozwój intelektualny był rozwój fizyczny. W Sparcie - ze względu na jej militarny charakter - o sprawność ciała dbano bardziej niż o zdolności intelektualne, jednak w szkołach ateńskich i innych polis ćwiczenia sportowe były tak samo istotne jak nauka umysłowa. Wierzano, że równowaga ciała i umysłu jest jedyną drogą do osiągnięcia cnót. Młodzi Ateńczycy bardzo lubili agony. Organizowano specjalne zawody dla młodzieży, które miały rozbudzać u przyszłych obywateli zamiłowanie do sportu, szlachetnej rywalizacji i ideałów olimpijskich.

SZKOŁA

Nauczanie nie było obowiązkowe. Ateńska polis wymagała od rodziców tylko tego, by swego syna nauczyli czytać (by mógł być czynnym obywatelem) i pływać (by mógł żeglować). Były to umiejętności podstawowe dla każdego Ateńczyka. W szkole uczeń pobierał nauki od trzech nauczycieli - gramatysty, kitarysty i pedotryby. Mieli oni za zadanie nie tylko przekazywać wiedzę, ale i wpajać młodzieńcom zasady etyczne, kształtując ich osobowość.



Gramatysta rozpoczynał kształcenie swego adepta od nauczenia go bezbłędnego pisania i czytania. Za zeszyty służyły uczniowi drewniane tabliczki powleczone woskiem, za długopisy i ołówki - rylec (podłużne narzędzie zakończone ostrym końcem).

Dopiero po trzech latach młodzieniec mógł zacząć czytać książki. Najczęstszą lekturą były dzieła Homera oraz bajki Ezopa. Z czasem do listy książek czytanych w ateńskich szkołach dołączono twórczość Solona oraz Teognisa. Uczniowie poznawali też hymny do bóstw oraz inne utwory o treści religijnej, niezbędne podczas celebracji świąt.

Kitarysta zajmował się muzyką i związanymi z nią sztukami. Wprowadzał młodzieńca w tajniki kitarodii, czyli śpiewu połączonego z grą na kitarze. Ten strunowy instrument podobny do liry, poświęcony był Apollinowi. Grało się na nim, szarpiąc płytką struny. Uczeń musiał również umieć grać na flecie, tańczyć, śpiewać solo i w chórze, a capella i przy akompaniamencie.



Pedotryba miał obowiązek dbać o rozwój fizyczny chłopca. Pod okiem nauczyciela młody Grek rozwijał sprawność ciała i trenował najważniejsze dyscypliny sportowe : biegi, skoki, rzut włócznią i dyskiem, strzelanie z łuku, itp. Przygotowywał się do udziału w igrzyskach oraz przyszłej służby wojskowej.



Z czasem w szkołach zaczęto wprowadzać lekcje rysunku i innych umiejętności. Od IV w. p. n. e szkoły stały się otwarte również dla dziewcząt, nie tylko dla chłopców. Nauka odbywała się najczęściej albo w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku, albo w domu nauczyciela. Zajęcia sportowe prowadzono w palestrze lub gimnazjone - miejscach przeznaczonych do ćwiczeń fizycznych. Po ukończeniu szkoły 16 - letni Grek mógł kontynuować edukację, jeżeli było go na to stać. W innym przypadku pozostawała mu tylko nauka zawodu.

ATEŃSKA EFEBIA

Efebia (greckie ephebeia), ateński system wychowania, z początku była instytucją w rodzaju zasadniczej służby wojskowej. Obowiązek jej ukończenia spoczywał na wszystkich obywatelach Aten (mężczyznach), którzy ukończyli 18 lat. Powstała, by lepiej przygotować obywateli polis do walki w przypadku zagrożenia militarnego.

Efebia trwała dwa lata. Każdy efeb nowicjusz musiał złożyć uroczystą przysięgę, że nie zhańbi powierzonej broni, nie zdradzi i nie opuści towarzyszy i stanie zawsze w obronie granic. Po złożeniu przyrzeczenia w ateńskiej świątyni Aglauros nowicjuszy przydzielano do oddziałów, w których trenowali i przysposabiali się do przyszłej służby w wojsku. Po roku przenoszono ich do różnych jednostek, gdzie mieli stacjonować i nadal się szkolić. Ćwiczenia fizyczne prowadził pedotryba, szkoleniem wojskowym zajmował się didaskalos.

Do niezbędnych umiejętności przyszłego żołnierza należało posługiwanie się bronią białą, strzelanie z łuku, rzut oszczepem. Efebowie musieli uczestniczyć w oficjalnych uroczystościach, dlatego oprócz typowo męskich zajęć brali udział w lekcjach muzyki i poezji.

W okresie hellenistycznym efebia z obowiązkowego szkolenia przeistoczyła się w rodzaj dobrowolnej, elitarnej edukacji, do której dostęp mieli wyłącznie synowie zamożnych Ateńczyków. Czas kształcenia skrócono do roku. Ograniczono znacznie ćwiczenia fizyczne, bardziej skupiając się na muzyce, filozofii, retoryce.

SPARTAŃSKA SZKOŁA PRZETRWANIA

Spartańskie przygotowanie do dorosłego życia różniło się diametralnie od sposobów wychowania dzieci w innych polis. Ze względu na militarny charakter Sparty już od narodzin przygotowywano dzieci do walki i trudnych warunków polowych. Już po narodzinach następowała pierwsza selekcja : decyzję o dalszym losie noworodka podejmowali gerontowie należący do rady. Dziecko obmywano winem, aby sprawdzić, czy jest wystarczająco silne. Noworodki słabe, chore czy wątłe nie miały szans na przeżycie.

Do siódmego roku życia spartański chłopiec przebywał w rodzinnym domu, gdzie zasady męstwa i waleczności wpajała mu matka (ojcowie prawie cały czas przebywali z dala od domu). Tchórzostwo było cechą najgorszą, najbardziej znienawidzoną w społeczeństwie, dlatego już od małego dzieci uczono dzielności.

Gdy syn skończył siedem lat, opuszczał dom i rozpoczynał nowy etap życia - agoge (wychowanie spartańskie). Od tamtej pory miał mieszkać nie z rodziną, lecz w specjalnej wspólnotce, razem z rówieśnikami, najpierw w grupie najmłodszych, a od 14 roku życia ze starszymi.

Codziennie życie w takiej wspólnotce nie należało do łatwych. Chłopcy mieszkali w podłych warunkach, również ich ubiór i wyżywienie pozostawiały wiele do życzenia - w ten sposób przygotowywano ich do przyszłej służby wojskowej.

Oprócz metod walki i taktyki wojennej chłopcy uczyli się także czytania, pisania i muzyki. Przez cały czas musieli być też bezwzględnie posłuszni starszym. We wspólnotce panowała wojskowa dyscyplina, więc dorosły Spartanin nie miał potem problemu z dostosowaniem się do żołnierskiej codzienności.

Justyna Jaskulska